

Krasna zagrożona zniszczeniem

Jedną z najczęstszych przyczyn szkód wyrządzanych przyrodzie jest po prostu zbyt pochopne ingerowanie w nią. Przykłady tego typu działań można mnożyć, a ostatnie lata wyraźnie pokazują, że jest to norma. Jeśli chodzi o rzeki, to największym zagrożeniem dla zachowania ich pierwotnego stanu i utrzymania bioróżnorodności są regulacja i budowa zbiorników. Jednym z takich posunięć jest planowana budowa zbiornika wodnego na rzece Krasna.

Przez wielu nazywana jest „Biebrzą w miniaturze”. Zawdzięcza to zapewne swej zaskakującej bioróżnorodności i bogactwu przyrody, jest jednak od Biebrzy niej mniejsza i, co oczywiste, zdecydowanie mniej znana. Znajduje się w północno-zachodniej części województwa świętokrzyskiego, ok. 20 km od Kielc. Zlewnia Krasnej to ok. 122 km², a łączna długość to zaledwie 25 km.

Na tym niewielkim terenie napotkać można zróżnicowane rodzaje środowiska – od rozległych bagien i śródleśnych torfowisk po odcinki o charakterze górskim. Rzeka swoje źródła bierze w kilku miejscach. W większości wypływa z pokładów piaskowców triasowych na południe od Świniej Góry na wysokości 385 m n.p.m. Na prawie całej swojej długości rzeka płynie w naturalny sposób, zachowując swój kręty, meandrujący charakter z całym mnóstwem małych oczek wodnych i zakoli tętniących życiem. Krasna oraz tereny do niej przyległe są objęte różnymi formami ochrony, zarówno w prawie polskim, jak i europejskim. Jej dolna część wchodzi w skład sieci Natura 2000 jako „Dolina Krasnej” (PLH260001), natomiast górna część znajduje się na tzw. Shadow List jako obszar „Lasy Suchedniowskie” (PLH260010). To właśnie na tym ostatnim terenie zlokalizowano budowę, która może zdezastrować cały obszar i rzekę.

Inwestycją zagrażającą Krasnej jest projekt pod nazwą „Budowa zbiornika retencyjnego na rzece Krasna w miejscowości Szałas”. Przewiduje on utworzenie zbiornika wodnego o wielkości ponad 14 ha, tyle bowiem wynosić ma powierzchnia lustra wody w czasie eksploatacji. Oprócz tego zaplanowano także obiekty towarzyszące zbiornikowi: ścieżkę rowerową wzdłuż linii brzegowej wraz z oświetleniem, dwie plaże na północnym obrzeżu zbiornika o łącznej powierzchni 1,50 ha, a także wyspę na środku zbiornika o powierzchni ok. 0,2 ha.

Zbiornik ma spełniać głównie funkcję retencyjną. Plany jego budowy znajdują się w „Programie małej retencji dla województwa świętokrzyskiego”. Programy takie jak ten, opracowywane przez firmy hydrotechniczne,

wywołują kontrowersje i powodują protesty ze strony organizacji przyrodniczych i ekologicznych w wielu miejscach. Przykładem działań podejmowanych dla ochrony przyrody skazanej na zniszczenie w taki sposób była inicjatywa Klubu Przyrodników w sprawie „Programu małej retencji dla województwa lubuskiego”. Budowa zbiorników wodnych zniszczyła by bardzo cenne przyrodniczo doliny Pliszki i Ilanki. Zlokalizowano tam inwestycje w środku rezerwatu. Takie sytuacje dowodzą, że opracowania te są jedynie technicznymi projektami i tylko z takiej perspektywy przedstawiane są w nich kwestie przyrodnicze, co zwykle nie prowadzi do rzetelnej oceny walorów i jakości środowiska. Niestety, podobnie jest w przypadku Krasnej.

Piotr Wilniewicz, prezes Towarzystwa Badań i Ochrony Przyrody z Kielc, mówi: „Przyrodnicze bogactwo Krasnej odkryliśmy przypadkiem, w 1993 roku, podczas jednej z przyrodniczych wypraw w lasy Ziemi Świętokrzyskiej. Moment ten stał się punktem wyjścia do wieloletnich zabiegów, mających na celu objęcie tego terenu ochroną”. W latach 2001–2006 towarzystwo realizowało projekt, którego głównymi celami były utworzenie rezerwatu przyrody, czynna ochrona fauny i flory. Dziś na terenie rez. „Górna Krasna” kiełkuje powoli turystyka ekologiczna, uczniowie i studenci przyjeżdżają na praktyczne zajęcia z przyrody. Pojawiają się turyści zainteresowani unikatowymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi doliny.

Działania ochroniarskie poprzedziła kompleksowa inwentaryzacja przyrodnicza, wykonywana przez ekspertów z Uniwersytetu Łódzkiego i TBOP. W jej trakcie wykazano ogromne bogactwo i zróżnicowanie świata fauny i flory. Na terenie rezerwatu stwierdzono występowanie szeregu cennych przyrodniczo siedlisk, takich jak olsy, łęgi, bory bagienne, torfowiska, turzycowiska i łąki trzęślicowe, którym towarzyszyło 370 gatunków roślin naczyniowych, w tym 18 objętych ochroną ścisłą, np. rosiczka długolistna, kosaciec syberyjski, wawrzynek wilczełyko. Wysoką bioróżnorodność fauny doliny Krasnej obrazują liczby gatunków wybranych grup systematycznych. W niezbyt rozległej dolinie stwierdzono m.in. 30 gatunków ważek (prawie połowa występujących w Polsce), 70 gatunków motyli (w tym zagrożone wymarciem) oraz 120 gatunków ptaków lęgowych, m.in. zagrożony w skali globalnej derkacz, osiagający nad Krasną jedno z najwyższych zagęszczeń w Polsce. Obecnie rezerwat przyrody „Górna Krasna” należy do najcenniejszych chronionych obiektów w woj. świętokrzyskim.

O planowanej na Krasnej budowie zbiornika Pracownia na rzecz Wszystkich Istot dowiedziała się w maju. Znając walory i wartości tego miejsca, włączyła się do postępowania administracyjnego ws. wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Dwukrotnie składane były uwagi do raportu oceny oddziaływania na środowisko, ponieważ niewystarczająco opisywał i analizował on stan przyrodniczy terenu oraz oddziaływanie na jego walory podlegające ochronie (szczególnie siedliska), a także bagatelizował konsekwencje, jakie niosłoby ze sobą przystąpienie do realizacji inwestycji.

We wnioskach dotyczących „Raportu oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji budowa zbiornika wodnego na rzece Krasna w miejscowości Szalas w gminie Zagnańsk”, Pracownia napisała: „Przedłożony w obecnym kształcie raport oceny oddziaływania na środowisko jest sprzeczny z prawem krajowym i europejskim, gdyż nie odpowiada na podstawowe pytanie, dla którego został sporządzony, a ogromna ilość uchybień w zakresie merytorycznym, nierzetelność opracowania, brak wykazania wyczerpujących i jasnych rozwiązań i uzasadnień, w żadnym razie nie może stanowić dla organu prowadzącego postępowanie administracyjne podstawy do wydania pozytywnej decyzji środowiskowej”.

W związku z powyższym domagaliśmy się, by raport został przygotowany od początku, żeby mógł spełnić aktualne standardy krajowe i europejskie tego typu dokumentacji. Warto dodać, że raport jest najważniejszym dokumentem, na podstawie którego wydane zostaje zezwolenie przez organ za to odpowiedzialny,

czyli w tym przypadku Wojewodę Świętokrzyskiego. Obecnie w działania mające na celu powstrzymanie budowy zbiornika na rzece Krasnej zaangażowane są trzy organizacje: Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody oraz Towarzystwo na rzecz Ziemi – wszystkie włączyły się w postępowanie na prawach strony.

Gmina jako inwestor upatruje w budowie możliwości zwiększenia atrakcyjności turystycznej, co stwierdzić można choćby na podstawie zaplanowanych obiektów towarzyszących. Realizacja tego projektu bezpośrednio zniszczy ogromne bogactwo zarówno świata flory, jak i fauny zamieszkującej i żerującej na terenie przeznaczonym pod budowę. Oddziaływanie zbiornika zakłócało będzie reżim wodny, od którego zależne jest funkcjonowanie chronionych siedlisk, m.in.: zbiorowisk łągowych, torfowisk i trzęsawisk, zmiennowilgotnych łąk trzęślicowych. Wymiar szkód jest zupełnie niewspółmierny do przedstawionych korzyści, jakie ma przynieść inwestycja, tym bardziej, że nie zostały one uzasadnione w wiarygodny sposób. Oczywiście natomiast staje się, że niszcząc naturalne bogactwo gminy przekreśla się możliwości rozwoju ekoturystycznego, a właścicielom łąk odbiera szansę skorzystania w przyszłości z dopłat rolnośrodowiskowych.

Przyszłość Krasnej nie jest jeszcze przesądzona. Będziemy monitorować rozwój wydarzeń dotyczących tej inwestycji. Już dziś jest jednak jasne, że tak cenny teren powinien zostać zachowany w niezmienionym stanie.

Szymon Kułakowski



fot. Paweł Klimek